

Specjalne rozwiązania dla frankowiczów w sądach. Ministerstwo Sprawiedliwości zdradziło plany

Przygotowana zostanie wzorcowa ugoda frankowa, którą zatwierdzałby sąd. Obciążone sporami frankowymi sądy zostaną wzmocnione, a sprawy te będą rozpatrywane według uproszczonego postępowania. Takie plany ma Ministerstwo Sprawiedliwości.

Aneta Wiewiórowska-Domagalska, pełnomocniczka ministra sprawiedliwości ds. ochrony praw konsumentów, poinformowała, że w ten piątek odbędzie się posiedzenie grupy roboczej (znajdą się w nim m.in. przedstawiciele KNF, rzecznika finansowego, UOKiK, ZBP i stowarzyszeń konsumenckich), by rozmawiać na temat wzorca ugody dla frankowiczów i banków.

Do tej pory zawarto około 94 tys. ugód frankowych, z czego lwią część przed sądem polubownym przy KNF. Jednak liczba spraw frankowych w sądach sięga 190 tys. Najwięcej jest ich w Warszawie, w wydziale frankowym — 48 tys. (mimo, że w ostatnich miesiącach rozpatruje on rekordowo 5 tys. spraw miesięcznie). W praskim SO spraw frankowych jest 10 tys. To obciążenie przenosi się naturalnie na warszawski sąd apelacyjny, do którego trafia 40 proc. spraw frankowych z całej Polski. Sądy te w miarę możliwości kadrowych i budżetowych już zostały wzmocnione znaczną liczbą asystentów sędziego, co ma być kontynuowane.

SPECJALNE POSTĘPOWANIE DLA FRANKOWICZÓW

Tymczasem MS pracuje nad projektem ustawy o uproszczonym postępowaniu frankowym, w którym zarówno pozwy frankowiczów, jak i banków byłyby rozpatrywane łącznie. Sędziom i stronom ma pomóc przygotowana baza orzecznictwa TSUE w sprawach frankowych, a to ok. 180 orzeczeń, z wyeksponowanymi тезami z nich wynikającymi.

Jak wskazał minister Adam Bodnar, przy tych sprawach ma być wykorzystane także doświadczenie w TSUE prof. Marka Safiana, byłego sędziego Trybunału, a obecnie przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego.

AI PRZYGOTUJE DLA SĘDZIÓW PODPOWIEDZI W SPRAWACH FRANKOWYCH

MS zamierza też wdrożyć elektroniczne programy mogące "podpowiadać" sędziemu, o jakie sporne kwestie w danej sprawie chodzi, jak należałoby je rozstrzygnąć i uzasadnić. Na pierwszy ogień w tym przedsięwzięciu idą poznańskie sądy.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie planuje natomiast przygotowania radykalnej ustawy "rozwiązującej" spory frankowe, ewentualnie przymuszającej jakoś do ugód, choć minister Adam Bodnar zastrzegł, że nie wypowiada się w imieniu ministra finansów, ani rządu.

CO SĄDZĄ PRAWNICY O SPRAWACH FRANKOWYCH I PROJEKCIE MS?

- Chcemy brać udział w tych pracach, a potem postępowaniach ugodowych, aby uwzględniony był interes konsumentów, którzy, jak uczy doświadczenie, nie zawsze są w stanie ocenić wartość danej ugody. Postępowanie ugodowe jest szybsze – to jego zaleta, ale większą korzyść daje zwykle wyrok, tylko trzeba na niego dłużej czekać. Jeśli nie dochodzi do ugody, to zostaje sąd, więc przyśpieszenie spraw frankowych byłoby jak najbardziej wskazane – ocenia Arkadiusz Szczęśniak, prezes Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu i jednocześnie frankowicz.

A to ocena Wojciecha Wandzla, adwokata występującego po stronie banków:

- Pozytywnie należy przyjąć propozycję promowania ugody, gdyż to najlepszy instrument na szybkie i sprawiedliwe rozliczenie umowy kredytu walutowego. Jeżeli chodzi o łączne rozpoznawanie spraw z powództwa kredytobiorcy oraz banku, to sam kierunek jest słuszny, chociaż optymalne byłoby wprowadzenie regulacji przewidującej, że w sytuacjach wzajemnych roszczeń o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy obowiązuje tzw. teoria salda. Rozwiązałoby to problem podwójnych postępowań i zapewniałoby, że oba roszczenia zostaną rozstrzygnięte w ramach jednego, przez zasądzenie nadwyżki jednego roszczenia nad drugim — mówi prawnik.

Doktor Mariusz Korpalski, radca prawny występujący po stronie frankowiczów, uważa z kolei, że inicjatywa ministerstwa jest godna wsparcia, szczególnie plan wyposażenia sędziów w narzędzia informatyczne pozwalające sprawnie poruszać się wśród z górą setki orzeczeń TSUE, mamy bowiem do czynienia z poważnymi zaległościami.

- Jeżeli chodzi o organizacyjne usprawnienia, to proponowana elektronizacja zwiększy dostęp do sądu, ale raczej nie rozwiąże problemu przeciążenia. Pamiętajmy, że do sądu poszło niecałe 20 proc. uprawnionych frankowiczów, a zawierane ugody są do podważenia. Prawdopodobnie sądy zapchają się, działa tam sprzężenie zwrotne: jak sądy się przełamią zator to zachęca kolejnych konsumentów do składania pozwu — komentuje dr Korpalski.

Opracował: Marek Domagalski

Pierwotnie tekst ukazał się: Rzeczpospolita, 25.06.2024